



Następstwa separatystycznej polityki Marshalla i Bevina

Chaos w Niemczech Zachodnich
Masowe redukcje robotników w Hamburgu —
Wzrost bezrobocia w Bawarii

FRANKFURT (APL). — AGENCJA TASS PODAJE, ŻE WYMIANA PIENIĘDZY W STREFIE WSCHODNIEJ I W BERLINIE ZOSTAŁA UKOŃCZONA. WIELU MIESZKAŃCÓW ZACHODNICH SEKTORÓW ZMIENIŁO PIENIĄDZE W SEKTORZE WSCHODNIM MIASTA.

Tak np. w dzielnicy Mitte w sektorze sowieckim liczyli 127.000 mieszkańców, zmienili pieniądze 394.000 ludzi, podobnie było w dzielnicy Welsensee. Wymiana odbyła się w całkowitym spokoju.

Wzrosł cen
w USA

NOWY JORK (PAP.). — W związku z wzrastającą drożyzną w Stanach Zjednoczonych, ceny biletów kolei podziemnej i nadziemnej w Nowym Jorku zostały podniesione z 5 centów na 10 centów. Ceny biletów autobusowych i tramwajowych zostały podwyższone z 5 na 7 centów.

Wyprzedaż

Europa zachodnia, ściślej biorąc — kraje, które przyjęły plan Marshalla, urządzają wyprzedaż na rzecz Stanów Zjednoczonych wszystkiego, co posiada jakąś wartość materialną. Umowy, podpisane ostatnio między rządem Włoch i Irlandii a Stanami, wykazują, iż „pomoc” ze strony Ameryki jest robotnictwem bez miłosierdzia obu kontrahentów.

Umowy, na zasadzie których Stany Zjednoczone udzielają „pomocy”, składają się z 10 punktów, a każdy punkt jest równocześnie i upokorzeniem moralnym i wyniszczeniem gospodarczym.

A więc: na żądanie Ameryki oba państwa muszą zdevaluować swój pieniądź. Wyniszerzy to gospodarce krajowej, obniżą standard życia i umożliwią kapitalistom amerykańskim wykupywanie majątku włoskiego czy irlandzkiego za bezcen.

Wszystkie cenniejsze surowce muszą być przekazywane Stanom. Oczywiście za cenę, ustaloną przez nabywcę.

Za dostarczone w ramach „pomocy” wyroby amerykańskie rządy muszą płacić gotówką. Przy obniżeniu wartości waluty krajowej będzie to wypompowywanie środków obiegowych, oddawanych do rąk businessmanów amerykańskich.

Włochy i Irlandia muszą obniżyć taryfy celne, muszą pozwolić na kontrolę całej swej gospodarki, muszą stosować zasadę największego uprzywilejowania wobec Niemiec zachodnich, Japonii i Korei, a więc — wczorajszych wrogów.

Wiele jest jeszcze podobnych klauzul. Wszystkie są uciążliwe i wszystkie haniebne.

Czemu Włochy i Irlandia zgodziły się na rabunek własnych bogactw i na rezygnowanie z praw suwerenności? Co skłania rządy tych państw do takich ustępstw, będących w istocie zdradą własnego kraju?

Dwie są główne przyczyny. Primo: kapitał amerykański już nasydził się w środku Europy i jak pajak rozpina siel, grożąc zniszczeniem ekonomicznym każdego opornego kraju. Secundo: u władzy w krajach marshallowskich stoją tacy sami kapitaliści, jak w Stanach, gotowi sprzedać przyszłość swego kraju za dolary.

Wyprzedaż więc zarówno bogactwa materialne, jak i honor.

Tymczasem w strefach zachodnich zapanował w życiu gospodarczym całkowity chaos. Agencja ADN donosi, że w Hamburgu rozpoczęło się masowe zwalnianie robotników z pracy i szereg przedsiębiorców zapowiedziało, że tylko w tym wypadku powstrzymają się od zamknięcia swych fabryk, jeżeli robotnicy zgodzą się pracować za 1/3 normalnego uposażenia.

Socjalistyczna Partia Ludowa w Hesji w strefie amerykańskiej wydała oświadczenie, w którym podkreśla, że w wyniku reformy walutowej robotnicze płace nie wystarczają nawet na wyżywienie i komorne.

Tymczasem komisja gospodarcza tej prowincji zniósła system stałych cen i zapowiedziała, iż nie będzie chroniła robotników przed wydalaniem z pracy.

Ministerstwo pracy okręgu reńskiego — westfalskiego podało do wiadomości, że pracodawcy muszą przeprowadzić redukcję robotników wskutek braku pieniędzy. Analizując sytuację panującą w innych

określonych Niemiec zachodnich.

Dowodzą zachodnich stref okupacyjnych generalowie Clay, Robertson i Koenig upoważnili 11 „premierów” krajów niemieckich do zwołania zgromadzenia konstytucyjnego nie później niż 1 września b.r.

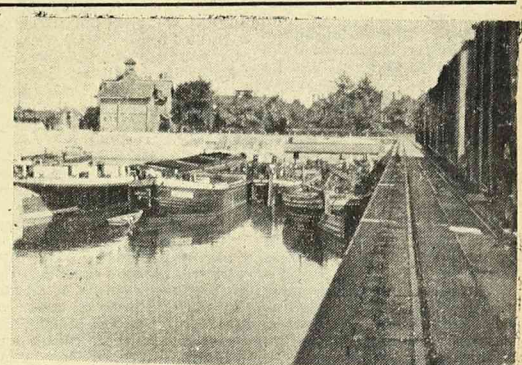
Premier kraju Württemberg — Baden dr. Reinhold Maier oświadczył w imieniu innych premierów niemieckich, że prace nad utworzeniem zgromadzenia konstytucyjnego rozpoczną się natychmiast.

Komunistyczna Partia Jugosławii

zataiła przed ludem słowa prawdy

LONDYN (APL) Komitet centralny węgierskiej partii pracujących zaaprobował jednomyślnie rezolucję Biura Informacyjnego i odrzucił odpowiedź Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej na postawione jej zarzuty. Wczoraj zaaprobowali jednomyślnie rezolucję komitetu centralnego partii komunistycznych we Włoszech, Francji, Bułgarii i Czechosłowacji.

Jacques Duclos stwierdza w „Humanite”, że fakt, iż kierownicy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej nie opublikowali rezolucji Biura Informacyjnego, świadczy o obawie przed ludem. Państwa zachodnie starają się gorączkowo wykorzystać powstałą sytuację dla własnych imperialistycznych celów. Korespondent United Press w Waszyngtonie pisze, że „Stany Zjedn.” z całym swym arsenałem środków dyplomatycznych ruszyły do ofensywy. Również w Londynie daje się odczuć gwałtowne zainteresowanie sprawą Jugosławii. Ambasador brytyjski w Belgradzie sir Charles Peake przybył wczoraj do Londynu dla złożenia sprawozdania min Be-



Stocznia Głogowska wyróżnia się nie tylko pięknymi widokami na wody, lecz i najnowocześniejszymi urządzeniami. Na zdjęciu: fragment stoczni w sąsiedztwie miasta.

Francja zaniepokojona
polityką Londynu i Waszyngtonu

PARYŻ (APL) Rząd francuski złożył rządowi brytyjskiemu i amerykańskiemu jednorazowe noty, w których domaga się, aby żadne z zachodnich mocarstw okupacyjnych nie podejmowało jednostronnej akcji w Berlinie.

Noty te podkreślały konieczność koordynacji wszystkich posunięć zachodnich władz okupacyjnych tak, aby nie przepuścić żadnej okazji rozpatrzenia całości problemu berlińskiego, lub osiągnięcia porozumienia 4-mocarstwowego.

Noty francuskie uważane są za próbę uspokojenia francuskiej opinii publicznej zaniepokojonej chaosem gospodarczym i politycznym w Niemczech zach.

We francuskich kołach politycznych rośnie niepokój wobec wojow-

niczego stanowiska Anglików i Amerykanów w Berlinie, szczególnie wobec presji Stanów Zjedn. w celu zmuszenia Francji do większej „współpracy” niż dotychczas.

Truman

pewny zwycięstwa

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman przyjął dziennikarzy na pierwszej konferencji prasowej po powrocie ze swego przedwyborczego objazdu po St. Zjednoczonych. Truman wyraził przekonanie, że będzie wysunięty przez partię demokratyczną jako kandydat na stanowisko prezydenta USA. Truman dodał, że spodziewa się pokonania Deweya.

Wybory w Finlandii

HELSINKI. — Dziś i jutro odbywać się będą w Finlandii wybory do parlamentu. Wyniki ogłoszone zostaną prawdopodobnie w poniedziałek.

Zgodnie z konstytucją, wybory w Finlandii odbywały się raz na 3 lata. Parlament jest jednolitościowy; składa się on z 200 deputowanych. Fińska partia komunistyczna i socjalistyczna partia jednolitej przystąpiły do wspólnego programu wyborczego.

Trzęsienie ziemi
w Grecji

LONDYN — Agencja Reutersa donosi, że w mieście Levkas, na wyspie tej samej nazwy trzęsienie ziemi wywołało poważne szkody. Liczne śmiertelnych ofiar nie jest znana. Rząd grecki wysłał ekspedycję ratunkową z Patrasu i Aten. Samoloty zrzucają opatrunki, lekarstwa i żywność na wyspę.

ZŁOTY KRZYŻ
ZASŁUGI ZA... DOBRĄ
ORKĘ

Władysław Wysocki, traktorzysta z majątku Sokółów w pow. kochowski, otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Ponadto Zw. Zaw. Robotników i Prac. Rolnych postawiło wylądować na dwutygodniowy, bezpłatny wypoczątek do Czechosłowacji. A wszystko za... dobrą orkę. Bo Wysocki — to traktorzysta, co się zowie. W ciągu roku zorał 803 hektary. Podobno koleś Wysockiego po fachu zapowiadają, że

SZMERY ODRY

jego rekord pobije. Nie przez zadródo o Złoty Krzyż Zasługi, tylko... taką mają ambicję.

KŁODZKO
PRAWDZIWE
L. KOLEJOWE

Turyści z Centralnej Polski skarżą się, że ze stacji w Kłodzku do miasta jest stanowczo za daleko. Ciepło i konny. Czyżby w naszym Kłodzku nie było stacji? Gdzie tam! Jest. Tylko chęć dojechać ko-

leją do miasta, trzeba kupować bilet do stacji Kłodzko — Miasto. Skąd jednak mają o tym wiedzieć ludzie z Warszawy, Krakowa czy Łodzi? Czy nie byłoby prościej stać się Kłodzkiem umiejscowić w Kłodzku, tym prawdziwym, nie kolejowym?

„LUDZIOM ŻŁE
WYCHOWANEM WSTĘP
WZBÓJNION”

Na froncie gmachu Do mu Kultury Zaodrzańskich Zakładów Budowy

Wagonów i Mostów w Zielonej Górze widnieje napis: „Ludziom źle wychowanemu wstęp wzbojny”. Świećcie odwieś ok 1000 — 1500 osób miesięcznie — pracowników „Wagmo” i wproważonych przez nich gości. Kierownik stwierdza, że nie ma żadnych kłopotów z zachowaniem się gości.

Jak daleko odeszliśmy od czasów, kiedy wódka i karczmia były jedyną rozrywką robotnika, a przekleństwa należały do dobrego tonu!

Zawodnicy

„TOUR DE POLOGNE”
walczy na trasie 8-go etapu
KRAKÓW — CZĘSTOCHOWA
Reportaż z wysiedu jutro
w „Słowie Polskim”

Studenci japońscy
przeciwko rządowi

TOKIO (APL). — Studenci 8 państwowych uniwersytetów i kolegiów Osaka rozpoczęli miesięczną kampanię o obalenie gabinetu Asahidy.

Kampania ta — podaje gazeta „Yumamuri” — odbywa się w ramach powszechnego strajku studentów, którzy w ten sposób walczą przeciwko podwyższaniu czesnego za studia.

Port w Marsylii
zamari

PARYŻ (PAP.). — Na skutek strajku marynarzy francuskich w Marsylii, w porcie tym stoi ok. 100 statków towarzystw transatlantycznych. Marynarze kilku towarzystw okrętowych postanowili ogłosić strajk demonstracyjny na znak solidarności z już strajkującymi. W wyniku tej decyzji wstrzymano wszelką komunikację pasażerską i handlową na statkach, kursujących z Marsylii.

Postępy odbudowy

W Związku Radzieckim

SITUACJA gospodarcza ZSRR w szybkim tempie wraca do poziomu przedwojennego i zgodnie z planem pięcioletnim — jeszcze w roku bieżącym poziom ten przekroczy.

Plan pięcioletni w istocie swej zawiera przejście na tory produkcyjne, odbudowę szkód wojennych i dynamiczne gospodarki radzieckiej na nowy, wyższy poziom.

Charakterystycznym przykładem tempa odbudowy ZSRR może służyć słynne zagłębie Donieckie, jedno z największych w Europie. Zostało ono zniszczone przez Niemców z pruską dokładnością.

Niemcy przewidywali, iż zagłębie Donieckie unieruchomione jest na długie lata. Jednak już w roku bieżącym Zagłębie zbliża się do przedwojennego poziomu.

Analizując tempo wykazuje odbudowa elektrowni Dnieprowskiej i kopalnie rudy żelaznej w Krzywym Rogu.

Obok sukcesów odbudowy przemysłu ciężkiego, ZSRR potrafi osiągnąć również piękne wyniki w przemyśle konsumpcyjnym i rolnictwie.

Dla milionów przyjaciół ZSRR na całym świecie wspaniałe wyniki radzieckiej odbudowy są potężną gwarancją utrwalenia pokoju.

Kandydat republikanów do Białego Domu

OD JESIEŃ 1932 r., tzn. od czasu zwycięstwa F. D. Roosevelta, republikanie w Stanach Zjednoczonych „stracili na wadze”. W wyborach 1932 r. uzyskali tylko 39,5% głosów, w 1936 r. — 36,5%. Obecnie, dzięki błędowi polityki Trumana, są pewni zwycięstwa, to znaczy prawie pewni — bo nigdy zwycięstwa nie da się przewidzieć.

Potrzebny im tylko był człowiek, w którego „warto winwestować” kilka milionów dolarów na kampanię wyborczą. Bo w 1940 r. kosztowała ona republikanów 5.074.000 dolarów.

Takim właśnie człowiekiem był Dewey. Wybrano Deweya. Taft Stassen i Warren usłużyli wycofali swoje kandydatury. Nie dziwnego: jeżeli Dewey zostanie prezydentem, krzywdy im nie zrobi. To wszystko swój ludzie. Dewey popierał przecież osławioną antyroboczną ustawę Taft - Hartley i dla nikogo nie jest tajemnicą, że ich obozy nie są sobie wrogie.

Za Dewey'em stoja potężne banki i przemysłowa rodzina Guggenheimów, która kontroluje górnictwo amerykańskie. Morganowie są jego starymi przyjaciółmi. Popiera go Dom Bankowy Cromwell i Sullivan, należący do tej samej rodziny Dullestów, która szczyty się John Fosterem (dotychczas doradcą, a obecnie już rywalem sekretarza stanu, Marshalla).

A to są bardzo poważne kwalifikacje — jak na kandydata do Białego Domu.

O tym, że droga Dewey'a do Białego Domu prowadzi przez Wall Street... ani mru mru. Takimi rzeczami wyborców się nie karze.

Więści z kraju

ROLNICY CZESKY W POLSCE

Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa przybędzie do Polski z Czechosłowacji 95 rolników, którzy zwiedzą Wrocław, Szczecin, Warszawę oraz zaznajomią się z polską gospodarką rolną i hodowlaną.

BUDOWA NOWEGO DWORCA W TCZEWIE

Wydział budowlany Gdańskich Okręgowych Dyrekcji Kolei przystąpił do budowy nowego dworca kolejowego w Tczewie. Jednocześnie prowadzi się całkowitą przebudowę przestarzałego węzła tczewskiego.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO

W związku z podniesieniem wytwórczości przez przemysł garbarski, zakłady przemysłu obuwniczego zwiększyły znacznie produkcję. W maju przemysł obuwniczy wykonał 928 tys. par obuwia, z czego ponad połowę przypadło na obuwie skórzane. Państwowe przedsiębiorstwa wyprodukowały 30 tys. artykułów technicznych 20 ton, rękawiczek skórzanych ponad 12 tys. par.

BERLIN (ZAP) — Jeden z przywódców niemieckiej partii socjal-demokratycznej, Wilhelm Lorenz, przebywający obecnie w areszcie śledczym, złożył korespondentowi woświeckiej agencji informacyjnej ważne oświadczenie w sprawie prawdziwej działalności Schumachera i jego kłiki.

10 kwietnia 1946 r., krótko przed fuzją partii komunistycznej i socjal-demokratycznej w strefie radzieckiej — oświadczył Lorenz — w Berlinie odbyły się tajne narady kierowników socjal-demokratycznej Berlina z udziałem Schumachera i przedstawicieli amerykańskiej służby wywiadowczej.

Podczas narady Schumacher oświadczył, że partia socjal-demokratyczna w strefie radzieckiej zamierza być w silnie scentralizowaną organizację, której zadaniem będzie zbieranie materiału o stosunkach politycznych i ekonomicznych w strefie radzieckiej, szczególnie o rozmieszczeniu i uzbrojeniu załóg okupacyjnych, rodzaju i rozmiarach produkcji przemysłowej itp. W celu usprawnienia tej pracy utworzono w Berlinie tzw. „biuro wschodnie”, które miało przekazywać zebrane materiały do głównej kwatery Schumachera w Hanowerze, a stamtąd do dalszego wykorzystania dla władz amerykańskich.

„Biuro wschodnie” otrzymywało od agentów amerykańskiej służby wywiadowczej 150 — 180 tys. marek miesięcznie. Na część jego założyli i kierownicy władze amerykańskie urządziły bankiety, w których uczestniczyli także wysocy oficerowie brytyjscy i francuscy. Do „biura wschodniego” zjeżdżali także z instrukcjami i po informację Heinle i wiceprzewodniczący SPD — Olenhauer.

Lorenz był często świadkiem, jak agenci Schumachera wręczali wywiadom amerykańskim zdobyte ma-

teriały i otrzymywali za to wysokie sumy pieniężne. Sam Lorenz aresztowany został w listopadzie 1946 r. w chwili wykonywania poleceń Schumachera. Znalaziono wówczas przy nim sporo materiału szpiegowskiego. W więzieniu, korzystając z gazet, miał on okazję dalszej obserwacji zakłamej polityki Schumachera,

działającego w interesie jego anglosaskich mocodawców.

W wyniku obserwacji, Lorenz do szedł do przekonania, że niemiecka partia socjal-demokratyczna pod kierownictwem Schumachera przestała być partią polityczną i przerodziła się w organizację szpiegowską, spełniającą polecenia amerykańskie.

Attlee lamistrajkkiem

B. Shaw demaskuje związek transportowców

LONDYN (PAP) — W związku z zakończeniem strajku w porcie londyńskim, dziennik „Daily Worker” stwierdza, że robotnicy powrócili do pracy mimo, że ich żądania nie zostały zaspokojone.

„Zmobilizowano przeciw nim — pisze „Daily Worker” — całą machinę państwa i skierowano kampanię całej prasy kapitalistycznej. Mimo to duch walk robotników brytyjskich nie został złamany. Premier Attlee raz jeszcze zjednoczył się z partią konserwatywną, która

powitała go z wielkim uznaniem jako lamistralka.”

„Daily Worker” zamieszcza również artykuł Bernarda Shaw, który stwierdza, że obowiązkiem rządu było rozpatrzyć postulaty strajkujących. Shaw krytykuje brytyjskie związki zawodowe podkreślając, że stały się one organizacją, która nie jest ani socjalistyczna, ani demokratyczna, stwierdzając, że w kwatery głównej związków zawodowych — w tzw. „Transport House” — panuje kapitalizm.

Przed dewaluacją funta i franka

N. JORK (API) — Specjalne mi się ekspertów walutowych skierowane zostały do stolic państw, biorących udział w planie Marshalla, dla przestudowania zagadnień związanych z dewaluacją miejscowej waluty.

„Wall Street Journal” donosi, że eksperci amerykańscy przybyli już do Paryża i Londynu. Przeprowadzą oni tam obszerne ankiety, których wyniki posłużą dla wytyczenia planów związanych z dewaluacją.

Przywódcy Jugosłowiańskiej PK zdradzili obóz demokracji i własny kraj

TIRANA (APD) Komitet centralny partii komunistycznej Albanii ogłosił komunikat stwierdzający bezwzględnie jedynostwo z rezolucją komunistycznego Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji jaka się

wytworzyła w partii komunistycznej Jugosławii. Komitet potępia ośrodek kierowników tej partii zarzucając im zdradę obozu socjalistycznego, własnego kraju i chęć skolonizowania Albanii.

Komunikat Albańskiej PK zaznacza dalej, że naród albański pozostanie wierny sojusznictwu z Jugosławią jako słowu danemu narodowi jugosłowiańskiemu a nie jego obecnym antymarksistowskim kierownikom.

Prezydent RP do zarządu PZUW

WARSZAWA (PAP) — Prezydent RP Bolesław Bierut nadesłał do Zarządu Głównego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pismo treści następującej:

„Jako przewodniczący Centralnego Komitetu Pomocy Ofiarom Po-

wodzi dziękuję Zarządowi Głównemu Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za ofiarowaną sumę zł. 70 milionów, poza ramami obowiązków ustawowych PZUW, na rzecz pomocy poszkodowanym przez powód mieszkającym wsi”.

Gaz płynny materiałem pędnym

Butla o zawartości 35 kg na 140 km.

WARSZAWA (PAP) — W najbliższym czasie Centrala Produktów Naftowych zacznie zaopatrywać pierwszych 120 samochodów ciężarowych z terenu województwa łódzkiego w gaz płynny, jako materiał pędny. Wozy te korzystają z pomniejszych instalacji do dystrybucji gazu płynnego, które zachowywały się w Łodzi.

Tytułem próby zastosowano już gaz płynny, jako napęd dla kilku-nastu wozów ciężarowych w Poznaniu i Łodzi. Gaz mieszczący w butliach p. 35 kg, wystarczających do przebiegu ok. 140 kilometrów.

Dotychczasowa krajowa produk-

cja gazu płynnego wynosi ok. 150 ton miesięcznie i ulegnie znacznemu zwiększeniu za rok, po uruchomieniu zakładów syntetycznych w Dworach.

Z bliska i z daleka

ŁAGODNY WYROK NA WSPÓŁPRACOWNIKA PETAINA

Francuski sąd najwyższy skazał na 5 lat pozbawienia praw obywatelskich Marcela Lemoine'a, b. ministra spraw zagranicznych w rządzie Petaina. Jednocześnie sąd zarządził niezwłoczne zawieszenie w roku w uznaniu zasług, które Lemoine rzekomo miał oddać ruchowi oporu.

BELGIA PODPISUJE UMOWĘ DWUSTRONNĄ Z USA

Podano do wiadomości, że rząd belgijski, prawdopodobnie w piątek podpisze umowę dwustronną z USA z tytułu pomocy w ramach planu Marshalla.

GROŹBA STRAJKU KOLEJARIY KANADYJSKICH

Radio BBC donosi, że przedstawiciele 120.000 kolejarzy kanadyjskich powzięli decyzję ogłoszenia strajku za 2 tygodnie. Robotnicy domagają się podwyżki płac.

KATASTROFA KOLEJOWA W AUSTRALII

W pobliżu Harden (Australia) uległ wykolejeniu i stołczył się z nasympu pociąg pocztowy. W wyniku katastrofy 3 osoby zostały zabite, a 50 rannych.

Państwo Izrael pragnie pokoju

Arabowie odrzucają propozycję Bernadotte'a

TEL - AVIV (API) — „Dzień ostatecznej ewakuacji wojsk brytyjskich z Palestyny otwiera nową kartę w historii Izraela” — oświadczył premier państwa żydowskiego, Ben Gurion. Przemawiając w imieniu rządu, Ben Gurion dodał: „mogę teraz oświadczyć, że w chwili obecnej jesteśmy silniejsi na lądzie, morzu i w powietrzu, niż byliśmy w dniu, kiedy nasza niepodległość została ogłoszona”.

Premier żydowski powtórzył, że Żydzi pragną żyć w pokoju ze swymi sąsiadami. Gotowi są jednak walczyć, jeżeli ich nieprzyjaciele wybiorą drogę wojny.

Agencja Reutersa donosi, że premier Transjordanii Abdullaha Pasza oświadczył, iż arabowie odrzucili propozycję pokojową, wysuniętą przez mediatora ONZ Bernadotte'a. Premier podkreślił, iż Arabowie nie mogą przyjąć propozycji Bernadotte'a, ponieważ przewidują one istnienie niezależnego państwa żydowskiego.

Samoloty utrzymują łączność

między Berlinem i Bizonią

Berlin. Na lotnisku Tempelhof co 6 minut lądą amerykański samoloty transportowe z prowiantem dla zachodnich sektorów Berlina. W dn. 28 czerwca wylądowało w Berlinie ogółem 120 samolotów typu Dakota, które przyniosły 250 ton żywności. Samoloty brytyjskie przewiozły dalszych 40 ton. Urzędniczy bryt. Zarząd Wojskowego zapowiedzieli, że w najbliższych dniach także Wielka Brytania dostarczy 100 samolotów do zaprowiantowania Berlina.

W międzyczasie amerykańskie władze wojskowe ścigają do Niemiec

samoloty transportowe m. in. z Alaski, Wybrzeża Karaibskiego i Wysp Hawajskich, mogące przewozić jednorazowo od 5 — 7 ton ładunku. Na lotniskach berlińskich ruch panuje także nocą.

W kołach miarodajnych określa się obecną sytuację jako przejściową — nie jest bowiem do pomysłenia, aby Berlin mógł być na dłuższą metę zaopatrywany z powietrza. Obok żywności bowiem trzeba by także przewozić samolotami węgiel dla 2 i pół mil. osób.

Polska w pracy nad odbudową

POWSTAJE FAERYKA OBUWIA W ODMIECIE.

JUŻ w końcu przyszłego roku w Odmecie na Śląsku Opolskim uruchomiona zostanie wielka fabryka, która produkcję wyniesie 5 milionów par obuwia rocznie.

Maszyn do fabryki — na podstawie zawartej tej umowy — dostarczy nam Czechosłowacja, posiadająca najnowo czesniejsze w Europie urządzenia ta kich zakładów.

Gmach fabryczny w Odmecie jest obecnie z poczynkiem odbudowywany.

WZROST PRZELADUNKÓW W PORCIE SZCZECIŃSKIM.

WTYCH dniach w porcie szczecińskim załadowana została do wywozu za granicę milionowa tona węgla. Jeśli przyjmemy pod uwagę, że przez cały rok ubiegły ogólny załadunek węgla nie przekroczył 750-tu tysięcy ton, to niepodobna nie dostrzec wielkich postępów w zdolnościach przedkolumnowych naszych portów.

Z urozeczydłymi wyeksportowania milionowej tony węgla zbiegła się również wyszuka ze Szczecina pierwszej partii ryb, eksportowanych dotychczas wyłącznie z Gdyni. W pierwszej partii ryb wyładowanych ze Szczecina do Pragi czekał — załadowano 40 ton leszczu.

WYDOBYCIE RUDY W NASZYCH KOPALNIACH.

POLSKA posiada 30 kopalni rudy żelaznej. Kopalnia w Rudkach jest jedną z trzech w Europie, posiadających złoża piaszczyste. Sierka zaś jest wyjątkowo cennym surowcem, po nieważ stanowi niezmierznie ważny składnik w produkcji nowoczesnych, nych.

Nasze kopalnie rudy zostały przez Niemców — w momencie ich kłęk — zatopione. Odbudowanie wymagało olbrzymich wysiłków. Dziś już wszystkie pracują, dając krajowi 392.368 ton rudy żelaznej, 38.705 ton brunatnej, 24.265 ton kamiwowej oraz 39.679 ton magnetytów i 39.650 ton plynu rudy żelaza. Nie stanowi to bez mała 80 proc. przedwojennego wydobycia tych surowców.

EKSPORTUJEMY PŁODY LEŚNE

JEDYNA w Polsce spółdzielnia „Las”, zajmująca się eksploatacją piodów leśnych przystąpiła w roku bieżącym do zakrojonego na wielką skalę eksportu jagód i grzybów. Spółdzielnia przewiduje uzyskanie z eksportu piodów leśnych 45.385.000 zł.

LUDZIE I MASZYNY

Od specjalnego korespondenta API dla „Słowa Polskiego“

Kijów, w czerwcu

TA FABRYKA kijowska — to gałąź produkcji najbardziej chyba pokojowej, umiającej żyć i milonem mieszkańców w sposób bezpośredni i zdecydowanie solidny. Właśnie tak, jak tylko może być, ałdka czekolada, cukierki (70 gatunków), herbatniki itp. wytworzy całego miasteczka za murem fabrycznym. Myślę o takim kijowskim Wiedlu, zwanym tam „konditerską“, czyli po naszymu „fabryką wyrobów cukierniczych, im. Karola Marksa“.

Na fabrycznym dziedzińcu kwitną właśnie jasminy. Jest początek czerwca i bardzo romantycznie szmerze sobie fontanna. Na tablicach w fabrycznym parku wypisane „dziwactwa“, w których nie odrzucałoby się się rozczuć.

Piętra, skrzydła, hale jak uciezłanie

Pomruk maszyn, to znów cisza jak w laboratorium. Maszynowa i ręczna produkcja.

A więc pierwsza rzecz: plan roczny. Jakież tam zawrotny tony gołych, pięknie opakowanych słodyczy ze wszystkich gatunków. Rozsyłane nie tylko po całej Republice lecz docierające do Stalingradu.

Patrzę właśnie na ruchy młodych dziewcząt — praktykantek ze szkoły zawodowej. Maszyna dystansuje tu bezapelacyjnie ręce ludzkie. Jest sprawniejsza w tych wszystkich trybach, uchwytach, hałasach, w gruncie rzeczy imitujących ruchy ręki ludzkiej, rozłożone na poszczególne elementy. Za szkieletem widnieć na przykład proces obławiania, czyli kąpieli w czekoladzie marcepanowych prostokątów. Można sobie liczyć tempo: raz-dwa-trzy-cztery-pięć-sześć. Z otwórką wysuwa się gotowa czekoladka, wpada na ruchomą taśmę — ryłnię — i jedzie gdzieś w nieznaną. A oto ta sama robota ręczna. Przy drugim stole siedzi postać w białym, jakby lekarskim kitlu, nad maszką gęstą, zawieszoną małą czekoladką. Błysk ręki porwijącej z lewej strony miód marcepanowy prostokątek. Coś plesnęło w ową zawieszoną maść. Błysk szpikulca i z prawej strony pojawia się już na stole obłana czekoladą marcepanowa kostka. Musnęliście owym szpikulcem i czekoladka ma wyślicznie desek. Tempo: cztery. Maszyna: sześć. Ręce ludzkie przesłgnęły więc maszynę w stosunku 4:6.

Tak wygląda z bliska wysięg pracy

Człowiek contra maszynę

Człowiek wskutek uprawy inteligencji, pomyślowo, talentu organizacyjnego, współzawodniczego nie tylko z maszyną lecz i z drugim człowiekiem jeszcze mniej wprowym, czyli po prostu takim, który dopiero sam sobie musi wypracować własną metodę pracy, pracy skróconej, ulatunionej, zredukowanej do minimum niepotrzebnych ruchów. Za rok tamte młodzieńce praktykantki opniują własne ruchy, doprowadzają je do doskonałości i automatycznie podwójną, potrójną już na produkcję, lecz i własne zarobki. Bo są to właśnie sprawy nierozłączne — myślę sobie chodząc tak od maszyn do sali, gdzie

przy stołach siedzą przodowniczki pracy.

I trapi mnie tylko jedno, gdy patrzę na te prawie żonideńskie ruchy: — Czy to bardzo męczy fizycznie, czy nie wyczerpuje nerwowo? — pytam jednej z robotnic nieco zadowolonej.

— A dlaczego? Przecież właśnie w ten sposób oszczędzamy tyle rozwickłych, niepotrzebnych ruchów. I myślę, że można przy tej pracy o czymś się tylko chce. Strasznie dużo czasu jest na myślenie. Rozmawiać też można bo ręce już tak się wyćwiczają, że swoje robią.

Rzeczywiście widzę to przede wszystkim. Robotnica rozmawia ze mną nie zwalnając tempa, ręce wycyzniają bez przerwy owe nieuchwytnie dla oczu czary. Raz-dwa-trzy-cztery. Cu kierok sfurwa do kosza. I znów. I znów.

Potem kończy zdaniem, które brzmiałoby jak asyzyjska propaganda, gdyż właśnie nie było ilustrowane tak realnie:

Wy sięg pracy — to dobrobyt kraju

Wy sięg pracy to dobrobyt mój własny i mojego synka. To czybaż

odbudowa tego, co zniszczyła wojna. Cóż mogę do tego dodać? Wszystko jest jasne. Widoczne w tych błyskach ręki, w napełnianym się pośpiechem koszu. Traktatu politycznego nie trzeba wygłaszać. Podwójny, potrójny zarobek poszczególnego człowieka niewątpliwie przyczynia się do dobrobytu jego dzieci. Podwójna, potrójna produkcja wzbogaca kraj. Krag się zamyka. Tam przebie nie topia zbłą maszyn do najszanieśliwszego niszczącego skutków „kieski urodzaju“.

Za oknem na wierzchu sterzą ruiny dawnej wławiwej fabryki, w której przed wojną pracowało 6.800 ludzi. Dsi pracuje ich tutaj 1.400 w tym 340 inwalidów wojennych i 80 proc. kobiet. Bloki otaczające dziedziniec — park z fontanną, mieszczą sale fabryczne, stołówkę, klub, sale teatralne, bibliotekę, czytelnię.

Gromadzą tryz pokolenia:

sieroty po poległych robotnikach, kształcone na koszt fabrycznych szkółach zawodowych, wiek średni i weterani pracujące po 30—40 lat w tej samej fabryce.

Pytałmy, czy się nie wybierają



OGOLNOPOLSKA KONFERENCJA DZIENNIKARZY

W piątek, 2 bm., Wrocław gościł będzie kilkudziesięciu dziennikarzy z całego kraju, którzy przybywają na konferencję zwołaną w związku z bliskim terminem otwarcia Wystawy. W konferencji weźmie udział komisarz Wystawy wicehm. Kosciński. Dziennikarze zająłomają się z zagadnieniami Wystawy oraz zwiędzą miasto w towarzystwie inż. Ptaszyckiego.

STATKIEM PO ODRZE

W sobotę o godz. 10 rano odbędzie się dla uczestników konferencji prasy WZO wycieczka po Odrze do Redzina. Wycieczkę urzędują Polska Żegluga na Odrze nowym statkiem pasażerskim „Kingsa“. Statek odpływa z przystani koło mostu Trzebnickiego.

ZWIĄZKI ZAWODOWE I SZKOŁY WROCLAWSKIE ZAPRASZAJĄ GOŚCI

Niezapominajcie o zaproszeniu na Wystawę, wysyłanych przez wrocławskie związki zawodowe załogom fabryk w całym kraju, członków związków przygotowujących indywidualne pobyty gościnne dla pracowników pokrewnych gałęzi przemysłu. Zw. Metalowców np. sporządził już listę kwater dla zaproszonych gości.

W 37 szkołach wrocławskich przygotowano kwatery dla młodzieżowych wycieczek zbiorowych, zaś

część wycieczkowiczów uczniowie będą gościli w domach prywatnych.

PAWILON PRZEMYSŁU MIEJSKOWEGO POWSTAŁ W CIĄGU 7 TYGODNI

Budowlą wykonaną na Wystawie w rekordowym czasie jest piękny, szklany pawilon Dolnośląskiego Państwowego Przemysłu Miejskowego. Stalową konstrukcję tego pawilonu dostarczono na plac wystawowy 5 maja. Budowę ukończono i przekazano dekoratorom 25 czerwca. Pomimo, że jest to budynek trwał

Na srebrnym ekranie

Nowe filmy długometrażowe

WATELIER Łódzki w pełnym toku prowadzone są zdjęcia do filmu „Ślepy tor“, realizowane go przez czeskiego reżysera Bożywoja Zemana. Trzecią filmą są przeżyłcia matki, która po powrocie z obowu koncentracyjnego znajduje swoje dziecko adoptowane przez obcych ludzi. Główną rolę w tym filmie odgrywa Irena Eichlerówna. Rolę jej córki gra 4 i pół letnia Marysia Bujańska.

Następnym filmem, jaki wejdzie w lipcu do atelier będzie „Skarby“, pierwsza powojenna polska komedia. Główne role odgrywa Adolf Dymarski, Danuta Szafarska, Jerzy Dymarski i Jan Kurnakowicz. Trzecią filmą są próby zdobycia mieszkania w Warszawie.

na emeryturę. Najstarsza, o rumianej twarzy, z siwymi włosami, wmykającymi się spod białej chusteczki, zachęcała się z lekką obawą:

— A bo to ja już taka starucha? A kto będzie to żółtodziób uczył?

Pokazała kwitnieniem głowy na grupę kręcej bardzo zaferowanych praktykantek, kręcących się koło maszyn w dziale herbatników. Co tam są właśnie zahamowało. Spod sztańcy zaczęła wychodzić wybrakowana aeria. Weteranka krzyknęła w ich stronę, głusząc pomruk maszyn:

Z lewej strony obławiana szuba. Oj, dzieci, dzieci. Murę przecie do kręćce, niedojdy. Przy waiku mówię przy waiku.

Za przepierzenia wysunął głowę robotnik, nie miałej wopnego ze słodką produkcją. Odgrodził się tą dyktą od maszyn, zakładając porcelanową glazurę na ścianie (jako, że remont idzie w parze z normalnym biegiem cukierniczych maszyn):

— Ale macie majstra! Tak! to do maszyn na odległość ożuje. Po stuk wie, co tam nawala.

Do sprawy emerytury już nie wróciłmy.

Janina Froniewska

ty i obszerny (o powierzchni ponad 220 m kw.), przeznaczony zresztą w przyszłości na ciepłarnię—jego wzniesienie trwało zaledwie 7 tygodni.

Należy on niewątpliwie do najpiękniejszych na Wystawie, a kiosk ustawiony w jego pobliżu — do najbardziej pomysłowych.

Są to dzieła dyrektora technicznego PPM, inż. Łukaszczyka, znanego we Wrocławiu przedsiębiorstwa budowlanego „Niemen“ i wyjątkowo utalentowanego plastyka Stankiewicza. Obecnie wciąż pawilon zakładane są już zielenie i kwiatniki.

W pawilonie zostaną wystawione eksponaty branży metalowej, włókienniczej, drzewnej i ogólnej — ze szczególnym uwzględnieniem pięknych wyrobów dolnośląskiej ceramiki.

Zdjęcia do filmu „Drukarnia na Grzybowskiej“ zostały w Łodzi ukończone. Zespół realizatorów z reżyserem A. Bohdziewiczem na czele, wyjechał na ok. 6 tygodni do Warszawy dla dokonania pozostałych zdjęć plenerowych.

• • •

W sierpniu rozpoczyna się zdjęcia do dwóch dalszych filmów długometrażowych. Pierwszy to „Dom na pustkowiu“. Jest to dramat psychologiczny z czasów okupacji, według scenariusza Jarosława Iwaszkiewicza. W głównych rolach wystąpią Aleksandra Śląska i Jerzy Siłwiński. Zdjęcia plenerowe do tego filmu, na kręcone będą w Leśnej Podkowie i Warszawie.

Budujemy

„Dom Słowa Polskiego“

W chwili, gdy poślą Wrocław — Warszawa ruszył ze stacji, myślałem, że lepiej było nie przyjąć wyboru na delegata zjazdu działaczy kulturalno — oświatowych, lecz spokojnie spędzić niedzielę wypoczywając w domu. Bo zjadł często pozostawiają po sobie wspomnienie nie potrzebnych zebrań, po których w duży czło wieka nie pozostaje nic.

Z takim też nastawieniem wsiadłem do auta „Cytelnika“ na dworcu warszawskim i wchodząc na dalsze, gdzie odbywały się narady zjazdu.

Kiedy z mównicy padł pierwszy zdania referatu prezesa Borajczy, podniosłem głowę i nastawiałem uszy.

Słowa te były jasne, mocne. W miarę narastania zdań, nastąpiło osłabienie myśli i — przebiegiem ały woli, by z tego, co się słyszy, nie nie urozić, wszystko zapamiętać i móc powtórzyć to, któryzbyś tego nie mogli. Referat po referacie rozszerzał horyzont i wymagał załobierowania sprawami, których znaczenia nie docenia się w szarym codziennym życiu.

W drugim dniu zjazdu auto zawiozły nas na plac Kazimierza, gdzie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod „Dom Słowa Polskiego“. Kiedy objełem spojrzem ten ogromny 12 hektarowy plac, w pierwszej chwili pomyślałem sobie, że to przecież „nic“; flegi na maselce, orkiestra, a gdzie „Dom“? Po przejściu kilkunastu metrów wiedziałem już, że ten „dom“ już się narodził, już zaczyna rosnąć, że na jego powstanie złożył się gigantyczny wysiłek mózgów ludzkich. Wiedziałem, że wysiłkiem tysięcy ludzkich rąk, plac uzyskał swój obecny wygląd i wysiłkiem tych tysięcy rąk za 3—4 lata powstanie na nim gmach wielkiej rodziny cytelnikowej.

Stuchając przemówienia ob. Dembińskiego — myślałem z dumą o tym, że w gmachu — gigantcie wrzód będzie życie; że spod rotacyjnych najnowocześniejszych — maszyn wychodzić będą w setkach tysięcy nakładu planu, z magazynów — białaszy i kakałki. Pójdą one w najdalsze zakątki miasteczek i wsi polskich, roznosząc słowo Polski zagranicą a wszystko będzie dziełem naszym, dziełem wielkiej rodziny, której członkowie rozsłani są po całej Polsce: rodziny „Cytelnika“.

Idzie ofensywa wielkiej rewolucji kulturalno — oświatowej. Do pracy nad przeprowadzeniem tych zmian, które są następstwem każdej rewolucji, stojemy wszyscy. Kuźnia, w której pracować będą mózgi i mięśnie ludzkie nad przekuciem dawnych systemów i kierunków pracy w dziedzinie oświaty i kultury, będzie właśnie ten „Dom Słowa Polskiego“, który powstaje.

Po zakończeniu zjazdu odczuwałem wielkie poczucie ważności tego czego byłam świadkiem, co słyszałam i widziałem. Unoszę w moim mózgu i oczach wizję przyszłości tego wielkiego dzieła. Każdego też napotkanego człowieka chciałabym poznać dla wielkiej akcji: akcji budowy naszego domu — „Domu Słowa Polskiego“.

A. Ziemkowska

Państwka pracy i ich obywatele

To nasze zakłady przemysłowe — prawdziwe państwka. Mają ją swoje granice, których nie zatrudnionym „obokrajowcom“ nie wolno przekraczać bez „paszportu“ (przepustki); mają swoją siłę zbrojną umundurowaną straż fabryczną, swoje własne pogotowie pożarnicze i ratunkowe, swoje szkolnictwo, swoją wreszcie konstytucję — szereg przepisów i praw, obowiązujących bezwzględnie na ich terenie i przestrzeganych bezwzględnie: Tak n. p. na terenie wszystkich fabryk przemysłu włókienniczego nie wolno palić papierosów. Nie tylko w maszyn. Z chwilą, gdyś przestąpił granicę, lecz nawet na dziedzińcu fabrycznym. Z chwilą gdyś przestąpił granicę takiego państwka, zapominaj o twóim nałogu; papierosy i zapalniczki możesz trzymać w kieszeni, na swia to dzieńne nie wolno ci ich wydobyć.

Państwka te prowadzi politykę zagraniczną, wymieniają między sobą noty dyplomatyczne, ba, nawet toczą wojny, wprawdzie bezkrwawe, ale tym niemniej zaciecie. Tylko, że ta zaciętość bojowa objawia się w entuzjastycznym tworczym, a nie w szale niszczącym. Jest to t. zw.

„współzawodnictwo pracy“. Tak np. Bielskiewie Zakłady Przemysłu Bawełnianego toczą już od paru miesięcy taką wojnę z łódzkim „Scheiblerem i Gromanem“. Szala zwycięstwa nie przechyliła się jeszcze na żadną stronę, o czym świadczy napis na froncie fabryki bielskiej: „Czerwicz zwyciężył o zwycięstwie w walce z Łodzią! Nie dajmy się!“

Jakby im mało było jednej wojny, czupnił bielskiewicz wypowiedział drugą — czeskim zakładom włókienniczym w Nachodzie. Tym razem sprawa wygląda poważniej: w razie tego, że jest to wojna zagraniczna, powtórze, że w tym wypadku spór to czy się nie tylko o honor zwycięstwa. Pokonani będą musieli zapłacić „kontrybucję wojenną“, miłanowicie udzielić na dwa tygodnie bezpłatnych czasów dwudziestu robotnikom i dziecięciom dzieciom robotniczym zwyciężycielskich zakładów, a prócz tego ufundować im propozycję. To już nie żarty!

Pod względem składu swych obywateli, państwka pracy przypomina najużytych, w którym najrozmaitsze składniki chemiczne stapiają się w nowe ciało. Proces ten zaczął się od wyeliminowania niepożądanego składnika — Niemców. Akcja repoloniizacyjna jest już wszędzie na ukończeniu lub kalkowicie skończona. Niemcy są dziś czymś w rodzaju muzealnych zabytków. W wymienionych zakładach bielskich było w końcu 1945 r. trzy tysiące Niemców i 60-ciu Polaków; obecnie na 5870 pracowników pozostało tu 75-ciu Niemców, przeważnie elektrotechników.

— Dobry fachowcy — charakterzyzuje ich dyrektor zakładów, — ale pracują zbyt wolno, bez entuzjazmu. Nie są mi niezbędnie potrzebni i w razie wszczęcia nowej akcji repatriacji czynnej mogę ich odesłać.

Poza nielicznymi Niemcami trafia się tu i ówdzie jakiś obokrajowiec. Tak np. w Fabryce Dywanów Smyrneńskich w Kowarach pracuje autoryczna Jugosłowianka Jurgina Gucneticz. Wywieziona na roboty do Niemiec, przyjechała tu ze swym narzeczoną — Polakiem. Zamierza nie małżeństwo, jak to bywa, rozwiało się, ale Jurgina pozostała już w Polsce. Znalazła tu pracę, wyszkoliła się w niej przywykła do ludzi i miejsca, po polsku mówi biegle i bez błędnie. Przedstawiciel prasy jugosłowiańskiej pytał ją, czy pragnie wrócić do ojczyzny. Odpowiedziała

odmownie: w Jugosławii nie czeka na nią nikt bliski. Była jedynaczką, matka umarła jeszcze przed wojną, ojca na jej oczach zamordowali Niemcy. Tu znalazła sobie cichą przystań po burzy wojennej, nie chce się stać ruszać. Państwko pracy stało się dla rozbitka życiowego ojczyzną i domem rodzinnym.

Pomijając resztę Niemców i te rzadkie wyjątki, nasze państwka pracy są załudnione wyłącznie przez żywość polską. A mimo to — ileż to różnorodności i dziennej pstroczyno! Wszystkie dzienne dawne polskie mają tu swych przedstawicieli: Polacy zabużający od Wilna po Koloniję; obok Warszawskie, Radomskie, Kieleckie i Lubelskie; obficie napłynęli właściciele z przeludnionej Małopolski i Podkarpacia; przybywają wciąż nowe transporty „Francuzów“, „Belgów“ i „Westfalczyków“. Niektórzy przeszli przez gehennę pracy przymusowej i obowzów koncentracyjnych w Niemczech, inni przybyli wprost z kraju, ze zniszczonych i unieruchomionych fabryk Białegostoku i Zawlercia. I może dlatego, że byli tak sobie obcy, że nie było między nimi zastarzałych urazów i nieporozumień, że wszyscy zaczęli tu nowe życie i nie zastali na tej ziemi „gospodarzy“, traktujących z pogardą, przybłę

dów“, — może dlatego żyją w takiej zgodzie i harmonii.

Różnice i animozje dzisiejsze zanikają tu w oczach, tają jak śnieg na stożku. W nieodwracalną przeszłość zapada z każdym dniem dawne życie, coraz bliższa staje się ich sercu nowa, wspólna ojczyzna — ich państwko pracy i miasto. Już teraz są ludzie, którzy spokojnie słuchają ujemnych sądów o ich rodzinnych Buczaczu czy Lublinie; ale nie daj Boże zająknąć się tu ich obecność złym słówkiem o Nowej Soli czy Dzierżoniowie; tego nie darują.

Zapytałem młodą dziewczynę pracującą przy krosnach w legnickich zakładach dzwielarskich, skąd pochodzi.

Odpowiedź brzmiała: — z Legnicy. — Wiele autotechnika? Czy tu się pani urodziła?

— Ach, nie, ja z Sieradza. Ale tam to już się nie liczy. Teraz ja z Legnicy.

Jeszcze jedno: Zauważono w Złotej Górze, że Poznańskie żenią się najchętniej z kresowiankami...

Państwka pracy przetwarzają nie tylko surowiec na „produkcję“, lecz także dusze swych poddanych. Kształtuje się znowa nowy typ Polaka.

T. P.

Czemu »na końcu«?

Usuwanie śladów niemieckich, pomimo że prowadzone jest intensywnie, ciągle jeszcze nie jest ukończone. Tu i ówdzie trafia się nawet tablica z dawną nazwą niemiecką ulicy, aczkolwiek wszystkie ulice w mieście otrzymały już nazwy polskie. Inna sprawa, że nie zawsze szczęśliwie, Komisja nazwamińska jest prawdopodobnie przepracowana i w pewnych wypadkach ułatwia sobie pracę, tłumacząc dosłownie nazwę niemiecką na polską.

Czasem nawet wychodziło to dość niefortunnie. Taka n.p. ulica „na końcu”. Dawniej ulica i pobliski most nazywały się „Nakon-z-str.”, czy „brucke”. „Nakon-z — na końcu”, więc ulica „Na końcu”. Niby ze Niemcy ją z polską „nakonz” nazwali. Tymczasem Nakon-z był zasłużonym generałem niemieckim i naprawdę można było znaleźć inną nazwę dla tej ulicy.

Jakkolwiek akcja usuwania śladów niemieckich trwa, a dzięki naszym strażakom wiele napisów usunięto, to jednak jest ich jeszcze sporo.

Oto kilka z brzęgu przykładów, rzucających się w oczy: „Baren Hof” — ul. Prusa 2, tablica na budynku przy Podwalu Świdnickim 1 z napisem „Ehemalige Kaserne...” (duży złoty napis), trochę dalej napis „Konserwen” itd. itd.

Poznamy, że usuwanie napisów niemieckich nie może być przeprowadzone w jednym dniu, niemniej należałoby się starać, aby przynajmniej śródmieście i szlak wystawowy był z nich oczyszczony i to dokładnie. Zwyczajnie zamalowanie farbą nie pomaga, bo po pierwszym deszczu farba się zmywa, a napis, w jeszcze szpetniejszej formie, znów wyłazi. Tuwicz



Co 3-ci dzień wagon jedwabnej przędzy będzie wyjeżdżał z Wrocławia

Fabryka Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu jest zakładem przemysłowym, w którym praca trwa we dnie i w nocy, w dzień powszedni i w święto. Maszyny nie mogą stanąć, ponieważ wtedy wiskozja, z której przędzy się nie jedwabna, ulega zepsuciu, maszyny zapychają się i powstają duże trudności i straty.

Fabryka buduje obecnie nową kotłownię, która łącznie z zespołem turbogeneratorów zapewni jej własną energię i uniezależni produkcję od Zjednoczenia Energetycznego. Produkcja zakładu

jest bardzo wysoka, o 100 proc. większa od zesłonożnej. W ciągu bieżącego roku fabryka ma wyrobić 1.800.000 kg przędzy jedwabnej, to znaczy, że co trzeci dzień ma opuszczać wytwórnię załadowany piętnastotonowy wagon kolejowy.

Dotychczasowe osiągnięcia pozwalają przypuszczać, że plan produkcji będzie przekroczony, jest on oparty na obliczeniach, przewidujących maksimum możliwości produkcyjnych fabryki. Za-

loga dąży wytrwale do nowych osiągnięć.

Przy fabryce istnieje Szkoła Przemysłowa z 42 uczniami. Ponieważ jednak nie zapewnia ona dostatecznego dopływu nowych sił do fabryki, zostanie otwarte w roku przyszłym we Wrocławiu Gimnazjum Włókien Sztucznych. Będzie ono szkolić fachowców dla wszystkich fabryk tego działu przemysłu krajowego. Użytkowano na ten cel zniszczony budynek, który się wyremontuje kosztem 60 milionów złotych.

Śpiewacy Dolnego Śląska organizują się

Onegdaj zebrali się w gmachu województwa dyrygenci i przedstawiciele wrocławskich zespołów śpiewaczych. Celem zebrania było utworzenie komitetu organizacyjnego — Zespołu Śpiewaczego Okręgu Dolnośląskiego. Do komitetu weszli p.p.

Bidziński, Drak, Szopiński, Legowski, Szczepański i in.

W pracach Zespołu weźmie udział 120 zespołów z całego województwa. Następnego zebranie odbędzie się 3 lipca o godz. 18-tej we Wrocławiu w OKZZ przy ul. Mazowieckiej 16.

Zakłady gastronomiczne muszą być na poziomie

Niektórzy właściciele wrocławskich restauracji i zakładów gastronomicznych usłyszeli na ostatnim zebraniu swego związku kilka cierpkich uwag na temat porządku w lokalach. Słusznie też czyni związek, wysyłając specjalne komisje, które przeprowadzają kontrolę lokali, bacząc przede wszystkim na ich stan sanitarny.

W okresie Wystawy lokalom wrocławskim przypadnie wielka i odpowiedzialna rola wyżywienia przyjeżdżających. Dlatego też muszą się one „podciągnąć” i jak najrychlej doprowadzić swe wnętrza do porządku stanu.

Okres trwania Wystawy nie może być również traktowany przez restauratorów jako okres specjalnej koniunkturalny. Zwiększony napływ gości powinien zapewnić im godziwe zyski, w ramach ustalonych cen i przepisów, nie może jednak stanowić pola dla wyzysku.

Obszerne omawiana była również sprawa podatku od spożywania. Restauratorzy domagają się zryczałtowania go, motywując swe stanowisko tym, że w okresie Wystawy, wskutek zwiększenia frekwencji, będą za bardzo przeciężeni, co spowodować może pewne niedokładności.

Zaręczają natomiast, że proponowany ryczałt, z jednej strony nie uszczupli dochodów miasta, z drugiej zaś zmusi tych restauratorów, którzy dzisiaj wykazują małe obroty, albo do ich powiększenia, albo do zlikwidowania przedsiębiorstwa. (—)

Krwawa zemsta w 17 dni po ślubie

(K-i) W Pilczyceach, na granicy wsi Maślenice Małe, rozegrało się wczoraj w nocy krwawe zajście.

Około północy przy ul. Pilczyckiej Nr 196 do mieszkania Jana Kapuścińskiego, murarza w resorcie technicznym ZM, po wyjęciu szyby w oknie na parterze, wszedł jakiś mężczyzna uzbrojony w pręt żelazny i nóż.

Zbrodniarz rzucił się na śpiących: 23-letniego Jana Guzikiego, pracownika Pogotowia Budowlanego ZM i 18-letnią żonę jego Alfredę, posłubioną przed 17 dniami.

Napastnik pobił i poranił małżonków. Na krzyk napadniętych wybiegli z sąsiedniego pokoju: Kapuściński, żona jego Florentyna oraz ich dzieci Henryk i Ewa. Korzystając z ciemności, zbrodniarz, po dokonaniu krwawej zemsty, uciekł przez okno na pole, wyłamując ramę okienną.

Lekarz Pogotowia stwierdził u Guzikiego rany cięte twarzy i ręk oraz ogólne potłuczenie, u żony zaś jego — złamanie prawego przedramienia. Po nałożeniu opatrunków, ofiary krwawego wypadku przewieziono do szpitala O. O. Bonifratrów.

Pierwszy na miejsce wypadku przybył członek ORMO Tatarowski, który zaalarmował 5 komis. MO.

Teatr o płóciennych ścianach buduje się w kilka godzin

Pewnego pięknego poranka przyjechał z Łodzi do przez Kraków i Katowice do Wrocławia — cyrk.

Wagony cyrkowe z personelem technicznym i dekoracjami zapelnili pustą plac Grunwaldzki i zaraz wzięto się do roboty! Było prędko! Już!

Miarowy stuk młotów: raz, dwa, trzy, cztery... Właśnie, wbito cztery słupki: tu staną cztery maszty. Stania, bo maszty nie wibują się, ale stawia na specjalnych stojakach.

Maszty długości około 14 m trudno ciągnąć z wozu, a co dopiero umiejscowić.

HOOP, HOOP!

Nie dziwnego, że robotnicy pomagają sobie głośnym rytmicznym nawoływaniem: „Hoop, hoop, hoop!” Wypróżniona ręce ciągną twarde, mocne liny, uciepione u wierzchołków masztu. Napięte muskularnie ramiona i twarze świadczą o wysiłku. „Hoop, hoop! Dobra, ciągnąć! Hoop! Opu-

ścić liny!” Maszty stoją, prosto jak świece. Ptaki świergocą wysoko, zainteresowane słupami: czy to rozciągną łyty czy to będziemy mogli siedzieć? Nie drutów nie rozciągają, ale spuszcza stalowe liny tzw. „roczki” po przekątnej i przymocują do metalowych słupków, tkwiących w ziemi. Maszty stoją — personeł techniczny zaciera ręce. Ważna robota skończona. Szkielec płóciennego teatru gotów. A teraz brezent.

SCIANY Z PŁÓTNA

Czterech robotników niesie z trudnością wielki wał płótna. To zaledwie cząstka całego namiotu. Rzucają płótno na podściółkę ze słomy i idą po nową porcję. Ciężkie jak licho. Dobrze, że suche, ale gdy deszcz zmoczy nawet sześciu ludzi nie udźwigną.

Nie wiadomo kiedy i jak staje płócienna dach, a potem płócienna ściana. Wielki namiot, który pomieści 1.500 widzów — gotów.



Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOŁNOŚLĄSKI w piątek w dn. 2. 7. 1948 r. godzina 19.30 „Nikt ma nie zna” i „Oświecony” przedstawienie zamknięte dla Zw. Zaw. Kolejarzy.

TEATR MUZYCZNY w sali Teatru Popularnego, dziś godz. 19.30 „Hrabia Marica” — operetka E. Kalman.

PAŃSTWOWY REPREZENTACYJNY CYRK pod dyr. Dina — Dona, pl. Grunwaldzki — codziennie przedstawienie o godz. 20-tej, w sobotę niedzielę i święta o godz. 16-tej i 19.45.

Kina

„ŚLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (amer.) „Zagubione dni”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry nr. 16 (amer.) „Melodia serca”.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 (amer.) „Casablanca”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 (amer.) „Wesoly Subtelnotwór”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 (ang.) „Spotkanie”.

„FAMA” — Psie Pole — (radz.) — „Goal”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym” — ul. Wincentego 11 (Pod Jeleniem), Rynek 44.
„Pod Słońcem” — ul. Traugutta 121.
„Pod Różą” — ul. Olszewskiego 75.

Żeglarze!

Liga Morska powiadomiła wszystkich, którzy uczestniczą na kursach żeglarskich, aby stawili się w Ośrodku Turystyki Wodnej L. M. przy ul. Na Grobli w niedzielę, 4 lipca o godzinie 10-tej rano.

Wszyscy, którzy zgłosili się na obóz w Głęboku, winni zgłosić się w sobotę 3 lipca b. r. o godz. 16-tej w Ośrodku Turystyki Wodnej L. M. przy ul. Na Grobli celem otrzymania ostatecznych instrukcji.

Erowadzone jest energiczne dochodzenie, z którego wynika, że nie był to napad w celu rabunkowym, tylko na tle zemsty osobistej.

Maż rani żonę i sam wyskakuje z 5 piętra

(K-i) Krwawy dramat na tle zdrady małżeńskiej rozegrał się wczoraj rano przy ul. Marsz. Stalina Nr 121 m 17b.

Zamieszkały w tym domu 24-letni Eugeniusz Pillich, robotnik w Państwowej Fabryce Jedwabiu na Kowalach, podejrzewając żonę swą, 22-letnią Stefanię, o zdradę małżeńską, porwał bagnet i zadał jej kilka ran w głowę i rękę.

Silnie krwawiąca Pillichowa, będąca w 8 miesiącu ciąży, sąsiadka Maria Poneta przewiozła do pobliskiego szpitala PCK.

W niespełna pół godziny później, o godz. 6 min. 40, Pillich, prawdopodobnie w przyszłości rozpoznać lub obawę odpowiedzialności za porwanie żony, wyskoczył z okna swego mieszkania na 5 piętrze i upadł na chodnik ulicy.

W godzinę po przywiezieniu do szpitala św. Józefa Pillich zakończył życie.

A WIECZOREM...

Gdy zapadnie mrok i gdy stanie się przed namiotem, jarzącym wewnątrz światłem — na ścianach z płótna, jak chłdziecienią widać ruchome kontury ludzkich sylwetek.

Cyrk-teatr o płóciennych ścianach. Wczoraj był pusty plac. Dziś szary namiot skrywa moment enfocji, godziny fantastycznych widowisk, światła i barw — czegoś co oddala od rzeczywistości. Płócienną ścianą odgrają jak murem — od życia, które toczy się obok. Można uchylić zasłony i spojrzeć do środka. Cyrk Państwowy nr 1 rozpoczął przedstawienie.

J. K.

13 godzin trwało ostatnie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Nie też dziwnego, że pod koniec tylko garstka radnych dotrwała do 20-tej godziny, bo o tej porze posiedzenie dopiero się zakończyło.

Tylko we Wrocławiu i to na okres Wystawy, to zn. do 1 października b. r. nie obowiązują od 1 lipca dni bez mięsne i bezzakładowe. W tym okresie dozwolony jest obrót mięsem i wyrobami cukierniczymi bez ograniczeń.

Dziś o godz. 15-tej przy ul. Łąkowej 2, odbędzie się uroczyste posiedzenie odjeżdżających z Wrocławia wrakutów.

Seans filmowy dla chorych żołnierzy w Szpitalu Wojskowym odbył się wczoraj w sali wieloosobowej P. C. K. Wyświetlono film „Gospoda sławetna” i jako nadprogram „Wroclaw — miasto studentów”.

Przypominamy, że opłaty za kwatery prywatne wynoszą za 1-osobową zł. 350, za dwuosobową zł. 500 (nie zaś 1000, jak niektórzy sądzą), a za 3-osobową zł. 750. Tylko w kwaterych wieloosobowych przewidziana jest opłata 200 zł. od łóżka.

Już od 3 lipca b. r. obowiązująć będzie w tramwajach po godz. 23-tej taryfa nocna. Opłata za przejazd wynosić będzie 25 zł., za bagaż 50 zł.

Uroczyste otwarcie Kliniki Ocznej U. W. przy ul. Chałubińskiego 2 odbędzie się dziś o godz. 8.30. O godz. 9.30 rozpocznie się 29 Zjazd Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

„Dziwłątka” w najbliższym czasie będzie kursowała w obie strony przez plac Grunwaldzki, a nie ul. Śienkiewicza. Nowe linie „1” i „15” oraz „0” uruchomione zostaną dopiero 13 lipca b. r.

Zgłoszenia na wycieczki zbiorowe statkami po Odrze przyjmują się w Dyrekcji Państw. Żegluga na Odrze, ul. Kłękowska 50. Cena biletów w normalnej komunikacji Most Trzebnicki — Rędzin wynosi 200 zł., za bilet normalny, 150 zł. za pracowniczego i 100 zł. za szkolny od osoby.

Okazy starej broni, zatopione na dnie sadzawki koło Świdnicy, przywiezione zostały już do Wrocławia i umieszczone w Muzeum Wojskowym. Są to okazy broni, kolowej z 15 i 16 w. oraz broni szabelkowej z początku 17 w. Ponadto przywieziono cenną hiszpańską sekretarkę z 16 w. z b. majątku Molitnego.

Instytucjom, organizacjom i członkom PCK — tą drogą składają serdeczne podziękowania ob. Stefan Siarkowski, pełnomocnik Zarządu Gł. PCK na odział Wrocław, za pomoc w organizowaniu „Tygodnia PCK”.

Jubileusz 75-lecia Polskiego Tow. Tatrzńskiego obchodzony będzie w tym roku. Uroczystości jubileuszowe

Lista dzieci polskich przebywających w Niemczech

Biurowe Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie opracowało następującą listę 300 dzieci polskich, przebywających w Niemczech.

Dzieci te przed powrotem do kraju pragną nawiązać kontakt listowy ze swymi rodzicami bądź krewnymi, znajdującymi się w Polsce. Poniżej podajemy drugi spis, obejmujący 50 nazwisk dzieci i młodzieży:

Kutasiński Zuzanna ur. w 1935 r. w m. Nowy Sącz, Leśniewski Władysław ur. w 1937 r. w Boryslawiu, Likte Jarosław, ur. 29.12.1928 roku, Lubiecka Helena ur. w 1937 w Łomży, Lubiecka Krystyna ur. w 1935 r. w Warszawie, Łętek Kazimierz ur. w 1933 r. w Boryslawiu, Marko Ferdynand ur. 13.10.1936 r., Markowicz Liliana ur. 1.9.1930 r. w m. Częstochowa, c. Bernarda i Heleny z d. Lewkowicz, Maszyńska Kalma, ur. 4.8.1929 r., Matulka Christa c. Wiktora i Franciszki, Matuszewski Michajło vel Matuszewski Michał ur. 3.3.1930 r. w m. Folwark, s. Dynaitra i Anny z d. Horodulowskiej, Matuskiewicz Zofia ur. w 1933 r., Mazaniec Elżbieta ur. w 1929 r. w Boryslawiu, Mazurkiewicz Zbigniew ur. w 1940 r. w m. Stanisławowie, Michalak Ryszard Józef, ur. 10.11.1937 r. w Warszawie, s. Józefa i Władysława z d. Grabowska, Mikusiewicz Henryk ur. w 1939 r. w Boryslawiu, Motowidło Władysław ur. w 1936 r. w Serchowcu — Sarny, Narewski Barbara ur. w 1937 r., Narewski Janusz ur. w 1942

r., Narewski Mieczysław ur. w 1939 r., Nazarkiewicz Zdzisław ur. w 1940 r. w Stanisławowie, Niebrzegowski Tadeusz ur. 1938 r., syn Bolesława, Niewiadomy — Poświętcki Andrzej ur. w 1941 r. w Serchowcu — Sarny, Niekowski Ryszard ur. 1.10.1941 r., Nikowski Stanisław ur. 7.7.1940 r., Nowak Stanisław ur. 5.5.1928 r. s. Franciszka i Elżbiety, Olak Alicja ur. w 1934 r., Olszyk Anna ur. w 1936 r. w Boryslawiu, Olszyk Genowefa ur. w 1933 r. w Boryslawiu, Pade Barbara-Anita ur. 18.1.1944 r., Paphal Erika-Brigitte ur. 8.8.1944 r., Parol Teresa ur. w 1935 r., Patschkowski Edmund ur. 2.5.1929 r., Paulek Jan ur. 29.3.1939 r., Paul Alfred ur. w 1942 r. w Boryslawiu, Paul Rytka ur. w 1940 r., Pekala Urszula ur. w 1933 r. w Boryslawiu, Perlik Jan ur. 24.6.1935

r., Peein Antoni ur. 31.10.1942 r., Pielasńska Maria urodzona 12.3.1934 r., Pielasńska Teresa ur. 13.9.1938 roku, Piwek Wanda urodzona w 1940 r., Płanicki Władysław ur. 26.7.1931 r. w Łodzi syn Władysława i Róży, Potyka Lidia ur. 19.11.1937 r. w m. Gliwice, córka Walera i Karoliny, Proniewicz Konstanty ur. w 1941 r., Prusiński vel Prusńska A. delia ur. 6.5.1943 r., Prusiński Edward ur. 18.5.1939 r., Prusiński Henryk ur. 8.7.1938 r., Prusńska Magdalena ur. 3.8.1932 r., Prusńska Maria ur. 2.9.1933 r., Przyłucki vel Przyłucki Antoni ur. 5.5.1936 r.

Osoby zainteresowane w tej sprawie proszone są o zasięgnięcie wiadomości w Referacie Opieki nad Dziećmi Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie przy ul. Piusa XI Nr 24.

Bakcyl Calmette - Guérin

Krok naprzód w walce z gruźlicą

W 1921 ROKU, po raz pierwszy w historii profilaktyki, zastosowano antygruźliczą szczepionkę BCG.

Z okazji I Międzynarodowego Kongresu w sprawie BCG, który odbywał się w Paryżu i w Lille, pod honorowym przewodnictwem prof. Trefonela, dyrektora instytutu Pasteura, warto wspomnieć o wynikach osiągniętych dzięki zastosowaniu tej szczepionki.

W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono w tzw. rezerwach szereg eksperymentów na czerwono-skórnych, wśród których gruźlica jest masowym objawem. Podana obserwacja grup Indian, złożona z 3 tys. osób, z których tylko 1.500 otrzymała szczepionkę BCG. Po pewnym czasie, w pierwszej grupie stwierdzono 40 wypadków z chorowalnością, w drugiej zaś, tj. w tej, która nie była szczepiona — 185.

Ogólnie biorąc przeprowadzone do świadczenia wykazały 4-5 razy większy procent wypadków postępowej gruźlicy tam, gdzie BCG nie jest stosowana.

W Anglii, która zawsze z wielką nieufnością odnosiła się do wszelkiego rodzaju szczepionek, londyński raport dr Tytlera wykazał całkowite uodpornienie na chorobę właśnie dzięki tej szczepionce. Raport ten poruszył tak silnie brytyjską opinię publiczną, że państwowa służba zdrowia rozpoczęła prawdziwą „politykę” szczepienia.

Jak wiadomo, w Polsce przeprowadzić się obowiązkowo we wszystkich szkołach szczepienie BCG. Należałoby we Francji, oczywiście tego doniosłego odkrycia. BCG nie jest masowo stosowane. Przed wojną licz-

ba zgonów z powodu gruźlicy dochodziła w tym kraju do 80 tys. rocznie. Dziś jest znacznie gorzej...

W Norwegii w czasie okupacji niemieckiej, gdzie w zastraszającym stopniu szerzyła się ta choroba wśród dzieci i młodzieży — przeciwgruźliczą akcją BCG przyniosła wprost zadziwiające wyniki. Raport ONZ opublikowany w 1945 r. stwierdza, że na ogół tzw. gruźlica śmiertelność wśród dzieci szczepionych bakcylem Calmette-Guérin — spadła o 90 proc.

Fakty i doświadczenia w pełni wykazywały wielką skuteczność BCG i jej doniosłe znaczenie w dziedzinie profilaktyki i medycyny społecznej.

Historia BCG datuje się od pierwszej niemal chwili odkrycia lasca, nika gruźlicy przez Roberta Kocha. Przez wiele lat uczeni usiłowali spręparować szczepionkę różnymi sposobami, a m. in. w oparciu o metodę wielkiego francuskiego uczono, Pasteura. Zanotowano szereg nieudanych prób, a nawet tragicznych eksperymentów. Wszyscy pamiętają w swym czasie słynną akcję szczepienia w Lubce, po której 70 dzieci poniosło śmierć. Dopiero znacznie później uczeni niemieccy stwierdzili, że wskutek strasznej omyłki szczepionka została spreparowana z bakterii wirulentnych.

Francuscy uczeni Calmette i Guérin, po 13 latach żmudnej pracy znaleźli właściwą metodę. Aby przekonać się o skuteczności, a przede wszystkim o nieszkodliwości preparatu BCG, wypróbowano go naprzód na zwierzętach. Rezultaty okazały się doskonałe. Zarówno profilaktyka, jak i walka z gruźlicą postąpiły o duży krok naprzód.

Biegła maszynistka ze znajomością kancelarii

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddz. 3 Wrocław, Nikolaia 71 6393

SPRZĘGŁA G. M. C. (Dżems)

Sprężyny wyciskowe G. M. C. nadeszły. 6410 „AUTO-ELEKTRO” Wrocław, ul. Stalina 64 (wprost poczty)

Naukę buchalterii

w sierpniu, blisko Gdańska, kwatery i wyżywienie zapewnione, organizacja Kursu Buchalterii Szyllera, Warszawa, Królewska 31. Na odpowiedź znaczek 25 zł. K 3650

Mosiadza Józefa zawiadowcę stacji Jaremcze

poszukuje Ksawera Lankoszowa Zakopane — Witkiewicza 119 »Chata« 6384

Porzeczki i czarne jagody

w każdej ilości — w sławnych rezerwatach zakupuje „SLASKOWIN” Wrocław Kiełbasowa 29-30 tel. 29-30.

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

SAMOCIOŁO do sprzedania jedynotkowy po generalnym remoncie motor BMW. Motocykl DKW 350. Środa Śląska, plac Wolności 22. K 3636

SPRZEDAM — różnych rozmiarów kształtki żelne wo. kan. c 2 tony. Zgłoszenia „Ogniwo” Daszyńskiego 28. 6414

DWA dywany perakie sprzedam tanio. Naprawa dywanów — Władysław Herman, Roosevelta 6/5. 6406

MOTORY prądu stałego 440 Volt 1. 10 KM, 2. 45 KM nadający się do szlifarki z prawem własności sprzedam. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Motory”. 6397

ODSTĄPIĆ sklep za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość H. Pobożnego 19 (regaministrz). 6302

SPRZEDAM maszynę do pianina. Właściciel plac Solny 8 (skład trumien). 6420

BARDOZO tanio odstąpię lokal na kąt dla branż. Wiadomość 18. K 3653

RASOWE trzy młode „Cotner Spaniele” do sprzedania Wrocław, Swojciec, Miłoszewicza 18. K 3652

Otóżnienie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Oleśnicy

mający kancelarię w bud. Sądu Okrę. w Oleśnicy przy ul. Partyzantów, podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 602 § 1 kpc. w dniu 7 lipca 1948 r. o godz. 13-tej w Oleśnicy przy ul. Wąły Jagiełłowskiej odbędzie się licytacja 1 motocykla marki D.K.W. Nr. 479,745-76 Nr. fabryczny 309,612 zarejestrowanego w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu pod Nr. 79729 znajdującemu się na przechowaniu u Władysława Piechółki oszacowanego na sumę 120.000 zł.

Wyżej wyszczególniony motor można oglądać na miejscu sprzedaży na godzinę przed licytacją. Km 149/48. K 3640

p.o. Komornik Sądu Grodzkiego

SPRZEDAM futro damskie i dziecięce, 2 złote zegarki, wózek dziecięcy, telefon i wiele innych rzeczy. Odrzynać 14 m. 2. od godz 4-tej. 6391

TRANSPORTOWE przedsiębiorstwo czynne, własny lokal, centrum Warszawy, sprzedamy, przyjmujemy wspólne. Oferty pod „Transport” do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wąpłna 50. K 3649

GAZA, gury i wszelkie artykuły mylnicze poleca „Tobako”, Warszawa, Wałowa 27. K 3670

MASZYNY workowe (rundy) osnowowe (Kettenstühle) kapiemy. „Moda” Łódź, Poludniowa 4. K 3648

MOTOR BMW — 500 ccm eksploatowany, sprzedam. Zgłoszenia „Express” Kłuczborska 21. 6423

KUPIĘ nowocześnie jadącą. Zgłoszenia: Biuro Złociń „Express” Kłuczborska 21. 6424

P. T. KUPCY! Guzik, foremek, grzebień i inna galanterię po cenach konkurencyjnych, poleca hurtownia S. Górecka, Łódź, Narutowicza 6 w podwórzu. Wyślijmy za załącznikiem. 6416

CHEVROLET CANADA 3/4 tony w stanie dobrym sprzedam Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Bystrzycy Kłodzkiej, ul. Okrzei 5. K 3610

MEBLE kupno sprzedaj. Wrocław, ul. Rucka 20/21. Skład mebli: Glista. K 3248

KŁEJ do depek „As” „Luxor” Viktorii. Łatki samochodowe, oliwa, torowiska poleca po cenach fabrycznych Hurtownia Z. Małski, Poznań Sw. Marcin 67. Tel. 20-76. K 3328

ALUMINIUM w proszku oraz WOSKÓW miękkich każda ilość kupuje Oferty „MERKURY” Kraków Sira dom 10 tel. 596-15. K 3399

ZGUBIŁ KADZIEŻE

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, orzeczenie majątkowe, odcinek zameldowania na nazwisko Pulman Kazimierz, Wołów. K 3392

ZGUBIONO legitymację Ubez. Społ. kwit za wczasy w Bierutowie „Pezar”, — Irene Leska Wrocław Chudoby 5. 6388

ZGUBIONO kartę tramwajową, kartki żywnościowe (lipiec na nazwisko Marcin Benigna. 6389

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Zarząd Miejski m. Wrocławia na nazwisko dr. Dłuba Andrzej, ordynator Szpitala Wszystkich Świętych. 6390

ZGUBIONO kartę rejestr. RUK Jasio. Siewski N. Kfor, rocz. 1919, zam. Szczepanów, pow. Środa Śląska. 6394

ZGUBIONO złoty zegarek klejzonkowy na dwuram Wrocław — Nadodrzie. Zwrot ul. Stanisława Worcella 14-5. 6396

SKRADZIONO papiery: odcinek zameldowania, legitymację ZZZ Spółdzielców i motocykl urodzenia na nazwisko Lucyna Łyskawińska, ul. Kurkowa 33 m. 13. 6404

ZGUBIONO tymczasową zaświadczenie tożsamości na nazwisko Józefa Mroczek Wrocław. 6405

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wydane przez RUK Wrocław pow. na nazwisko Czerwicz Władysław syn Pawła r. 1924, Radwanica gm. Katarzyna. 6407

ZGUBIONO legitymację kolejową, leg. szkolną, świadectwo szkolne na nazwisko Rajter Henryk, leg. 22K Rajter Roman. 6411

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Krakowiński Franciszek, Jawor, Wrocławska 13. 6412

ZGUBIONO kartę ujawnienia wydaną w Lublinie na nazwisko Maciej Mieczysław. 6419

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko — Konekta Maria — Eugenia — Wrocław, Oleśnicka 22. 6426

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Główną na nazwisko Dominiczak Czesław. K 3694

SKRADZIONO legitymację bratnią, cka WSH, odcinek zameldowania, legitymację Zw. Zaw., kartki żywnościowe od sierpnia 1947 do marca 1948 r. Mięk Janina. 6422

ZGUBIONO legitymację emerytalną PKP dowód osobisty Zjednoczenia Surowców Mineralnych, kartki odcinek zowa, odcinki wymeldowania i zameldowania Jelenia Góra, na nazwisko Sikora Wojciech. K 3661

SKRADZIONO 248. Zawadzkiemu Jerzemu kartę demobilizacyjną RUK Kraków, świadectwo Szkoły Oficerskiej Lublin, prawo jazdy i inne. K 3650

ZGUBIONO legitymację akademicką na nazwisko Horczak Tadeusz. K 3652

SKRADZIONO zaświadczenia ewakuacyjne Nr. DE 04320, 04319 na nazwisko Feldman Łazarz i Feldman Maria, wydane w Bucharze. K 3602

SKRADZIONO dowód kolejowy Nr. 265441 i kartę rejestracyjną na nazwisko Grecki Mikołaj — Wrocław, Kazimierza Jagiełłończyka 10/22. 6426

POSAD POSZUKUJĄ

STOLARZ meblowo budowlany poszukuje różnych robót. Zeromskiego 3/37. 6367

SŁA wykwalifikowana poszukuje na sady kelerki. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod Nr. 6375. 6385

MŁODA maszynistka poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie” Nr. „6381”. 6401

RUTYNOWY organizator buchalter budżetowo finansowy, kierownik biur przemysłowych, budownictwa, fabryk przyjeżdża stanowisko zaraz we Wrocławiu. Oferty pod „Kierownik”. 6408

BUCHALTER — bilansista poprowadzi rachunkowość jakiegokolwiek przedsiębiorstwa w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego”, pod „Bilansista”. K 3637

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA lub dochodząca poszukiwana. Traugutta 84/17, ofcyna 1. 6382

KASJERKA potrzebna od zaraz, zgłoszenia „Patria”, Rynek 22. 6400

POMOCNICA domowa potrzebna. Zgłoszenia: Wrocław, Łokietka 5 m. 3 godzina 15-18. 6388

POSZUKUJE współnika do dobrej zaprowadzonej warsztatu slusarsko-mechanicznego. Wrocław, ul. Sw. Wojciecha 59. K 3668

POTRZEBNA wychowawczyni do niemowlęcia. Wrocław, tel. 39-03 godz. 10-11. K 3658

LEKARSKIE

LECZNICA psów dużych zwierząt, szczepienie przeciw nosowemu. Sw. Wojciecha 115. Ordynacje 8-19. K 3664

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin skr. pocz. 105. K 3651

LOKALE

PRZYJMĘ dwóch solidnych panów do jednego pokoju z utrzymaniem. Wiadomość „Słowo Polskie” pod „308”. 6397

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju umiarkowanego w okolicy Śródmieścia — Złazca, Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „6416”. 6415

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje 2 pokoje sublokatorskie niemeubowane z używalnością kuchni. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Referencje”. 6416

ODSTĄPIMY lokal sklepowy z 3 izbami (całkowicie) wraz z meblami, pokój kuchenny, nadający się na warsztat rzemieślniczy, za zwrotem kosztów remontu — „Ogniwo” Daszyńskiego 28. 6413

ROZNE

ZNALEZIONO zegarek. Wiadomość Kiełbasowa 18 m. 8. 6413

SŁOWO POLSKIE Nr 180 Str. 5

KUPIMY Motor SAURER Austriack

1 opony 900, 975, 1050 x 20 Hurtownia Kolonialna I. CALINSKI i S-ka Wrocław, ul. Sw. Antoniego 10 Tel. 4-84. K-3682

Poszukujemy nową lub używaną FREZARKE uniwersalną

na prąd zmienny oraz piece do cementowania atail. Zgłoszenia kierować: Wielkopolskie Zakłady Olejarskie — Szamoty. K-3639

CZARNE JAGODY Porzeczki i wiśnie

zakupuje po cenach rynkowych „WINOPIR” K 3673 Wrocław, Stalina 35, tel. 371

ŻYCIE Sportowe

Znowu liga państwowa i walka o awans do 2 ligi

Po fatalnym 0:8 na stadionie kopenhaskim, trzeba będzie znów reperować mocno nadwyżrzoną opinię na boiskach ligowych. Powolucie, licząc punkty zdobywane przez naszych pupiłów, będzie my zapominać o katastrofalnej porażce z Danią.

W LIDZE

A więc: Leader tabeli, Ruch, gości będzie Wisła, drugi zespół Śląski, AKS, pojedzie w odwiedziny do Garbarni. Spodziewamy się tu i tam sukcesu Ślązaków. Gorzej przedstawiają się szanse Polonii (Bytom): Cracovia na swoim boisku, będzie faworytem spotkania tymbaridziej, że bytomiaczy nie są w szczytowej formie.

Legia ma w kieszeni punkty za mecz z Widzewem, Polonia natomiast musi grać bardzo dobrze, ażeby zwyciężyć w Poznaniu z Wartą.

Poza tym równą walkę stoczą Tarnovia z ZKK oraz ŁKS z Rymerem.

U WRÓT LIGOWYCH

Wrocławian więcej interesuje sprawa walki o awans do... II ligi. „Pafawag”, mimo porażki niedzielnej, nie jest bez szans. Tygodniowy odpoczynek — po nieprawdopodobnej „orce” mistrzowskiej powinien poprawić kondycję „wagoniarzy”. Rzecz inna, że wygrać mecz z Radomiakiem na jego boisku — to sprawa bardzo ciężka i cieszyłoby się ogromnie z uzyskania tego remisu.

Najbliższe mecze o wejście do ligi odbędą się w nast. zestawieniu:

w grupie I: Chelmek — Zagłębie i Skra — Polonia Przemyśl.

w grupie II: Baildon — Szombierki i Pomorzanie — Legia Krosno.

w grupie III: Gwardia Szczecin — Gwardia i Radomiak — Pafawag.

w grupie IV: Wici Białystok — PTC Pabianice i Gwardia Kielce — Ognisko Siedlce.

w grupie V: Lublinianka — Gwardia Olsztyn i Lechia Gdańsk — Bzura Chodaków. Typujemy: Chelmek, Skra, Baildon, Pomorzanie, Ostrovia, Radomiak, P.T.C., Gwardię, Lubliniankę i Lechię.

Nowinki z naszych boisk

PIŁKA NOŻNA

Błyskawica (Rodlin) z trudem wygrała z Victorią (Wałbrzych) 1:0.

ZKS — Wołność (Bielawa) — pokonała wałb „Chrobrego” w stos. 5:3 (2:2) co jest małą sensacją piłkarską.

W Jeleniej Górze zwyciężył bój stoczyły CMTUR i Gwardia. Wygrali pierwszy 8:1 (7:1).

CMTUR (J.G.) pokonał czeski klub Zacler w stos. 3:2. Bramki

strzelił Haar 2 i Dudek.

O mistrz. juniorów walczyli zwycięzcy Polonia (Sw.) — Wołność 8:0, Bielawianka — Lustorzanka 7:0.

Obuwianka (Oleśnica) pokonała Garbarnię (Łeśnica) 2:1.

BOKS

Zapłon (J.G.) walczył bez Klimeckiego, pokonał poznańskich Czarnych w stos. 10:6. Zapłon będzie w tym roku b. groźnym dla czołwki pięściarskiej naszego okręgu.

Po etapie Bytom - Kraków Dziś - znów walka

Na trasie etapów Wrocław — Bytom i Bytom — Kraków nad czołwka wyciągu krążył samolot, dopingując kolarzy do szybszej jazdy. Miał to dobry skutek, gdyż przeciętna szybkość tych etapów była bardzo duża (około 37 km/godz.).

Dotychczasowy lider wyciągu Wójcik oświadczył na mecie w Krakowie, że czuje się doskonale i nie ma zamiaru oddać do końca wyciągu koszulki lidera. Czuję się tym bardziej pewnie, że idący tuż za nim w klasyfikacji indywidualnej Wrzesiński stracił na etapie Wrocław — Bytom 19 minut.

Rewelacją etapu Bytom — Kraków był młody kolarz ZKK Warszawa — Królowski, który wjechał na metę w czołowie. Ten sympatyczny zawodnik nie mógł dotychczas udowodnić swej właściwej klasy, gdyż przesłał od niego wybitny „pech”. Jest on prawdopodobnie rekordzistą pod względem ilości przebitych gum.

Podczas uroczystej kolacji w Bytomiu przemówił nestor kolarstwa polskiego prof. Wacek, który wspominał o początkach kolarstwa polskiego i o pierwowzo-

rze „Tour de Pologne” — wyciągu Kraków — Lwów, rozegranego w konkurencji międzynarodowej. Pierwszy taki wyciąg w roku 1894 wygrał Julian Osiński, a jednym z uczestników był słynny artysta malarz, Wojciech Koskacki.

Kierownik drużyny szwedzkiej Soerensen zdobył w roku 1937 wicemistrzostwo świata na torze w Kopenhadze za Włochem Leonim. Jest on trenerem kolarzy szwedzkich i niewątpliwie jemu właśnie kolarstwo szwedzkie zawdzięcza w dużej mierze swoją klasę.

Najbardziej przejęci przejazdem kolarzy byli nasi przyjaciele z Czerwonego Krzyża, którym wskutek kontuzji odniesionych przez zawodników na naszym etapie nie brak było roboty.

Wrocławski PCK zorganizował 12 punktów kontrolnych na trasie, doskonały punkt lekarski na stadionie oraz dyżur w łazni, w hotelu Polonia i na boisku.

Korzystaliśmy bardzo chętnie razem z zawodnikami z napojów chłodzących, które nam ofiarowały biadło ubrane panienki na przyjęcie do Wrocławia.

J. Kurzyca

Szczek kling na meczu AZS - YMCA 10:6

Spotkanie szablistów wrocławskich i jeleniogórskich można traktować jako „nieodczajne” mistrzostwo młodzieżowego okręgu wrocławskiego.

Mecz był imprezą b. udaną i rewanż we Wrocławiu na pewno zgroza dla naszej widowni.

U wrocławian najlepiej wypadli

Majewski i Jagiełło, choć Kuhl i Malczewski nie zawiedli. W YMCA — dobrze walczyli Łapiński i Kuczewski. Ambitnie, ale słabiej — Nawrocki i Pyzowski.

AZS trenuje olimpijski inż. Sułski, a YMCA — opiekuje się drugi nasz reprezentant — W. Dobrowolski.

Z boisk i ringów

Sopot wygrał z Bukaresztu w tenisowym spotkaniu... dwóch nieoficjalnych reprezentacji Polski i Rumunii. Wynik 4:3.

Gwardia Szczecin, która wygrała niedawno z Pafawagiem, uległa A.F. Kolin (Czech.) w małym stosunku 3:4.

Poznań pokonał Warszawę w meczu o puchar ś.p. Kałuzę w stos. 3:2. Grano nudnie i na słabym poziomie.

Bielewicz jest prezesem honorowym PZB. Kto będzie prezesem czynnym po przeniesieniu Związku do Warszawy? Na razie urzęduje zarząd dotychczasowy.

Kraków — Śląsk 121:124. Oczywiście wynik ten zapadł na boisku lekkoatletycznym.

Ucieszyliśmy się szczerze z wiadomości o powołaniu na obóz przygotowawczy przed Igrzyskami Bałkańskimi kilku lekkoatletów i lekkoatletów wrocławskich. Wydaje się nam jednak, że do listy tej należało by wpisać nazwiska Antczaka i doskonalego juniora — Wilhelma.

P. Z. L. A. powołał z Wrocławia Małeckiego i Nowaka, oraz Flakowicz, Michalską, Babinkównę, Paszkównę, Ronczewską i Michalską.

Mobilizacja piłkarzy przeciw

Mazurom i Legnicy

Kapitan DOZPN po wczorajszym meczu sparingowym wyznał drużynie repr. Wrocławia przeciw Mazurom i Legnicy.

Przeciw Olsztynowi grać będą: Krzyk i Kory (Burza), Minta, Mróz, Kosturkiewicz, Obrach (IKS), Kuśmiewski, Zwoliński (B), Bieńkowski, Zabicki, Borek (IKS) i Mańczyk (IKS).

Przeciw Legnicy:

Wawrzyniak (WUZ) i Początek (IKS), Mucha (WUZ), Woś (Gaz), Molencki (B), Morawski (G) i Gorz (B), Kowalik (IKS), Wróblewski (Odra), Kijowski (B), Hawalewicz (Gaz) i Hansz (IKS).

Polonia Św., z niewiadomych powodów nie przysłała wyznaczonych do reprezentacji okręgu graczy.



ŚWIATŁO DZIENNE

W KOPALNI

W KOPALNI Nr 1 kombinatu „Stalnugol” w Zagłębiu Donieckim zastosowany został specjalny agregat, umożliwiający pełną mechanizację wydobycia i załadunku węgla.

W miejscu, gdzie pracuje ten agregat, światło jest oświetlone normalnym światłem dziennym.

Podobne urządzenia wprowadzają inne kopalnie Zagłębia Donieckiego.

ZELAZNY DESZCZ

W TAJDZE

AKADEMIA Nauk w ZSRR skierowała niedawno specjalną ekspedycję naukową do Ussuryjskiej tajgi.

W 1947 roku spadł tu na przestrzeni 10 km żelazny, meteorowy deszcz.

Jeszcze w zeszłym roku, bezpośrodkowo po tym wypadku, przyjechała tu grupa naukowców, którzy zebrali ponad 250 meteoroidów o najmniejszych do ważyących po 300 kilogramów.

Obecnie uczeni przeprowadzają dalsze badania.

SZTUCZNE ZAPYLANIE

ŻYTA Z ZSRR

W KILKU powiatach obwodu kurskiego rolnicy radzieccy przeprowadzili w bieżącym roku sztuczne zapylanie żyta według sposobu opracowanego przez laureata premii stalnowskiej, agronoma Musijka.

Również na Kaukazie, w Kabardzie, zapylono sztucznie 80% zasiewów żyta.

ELEKTRYFIKACJA WSI

NA BIALORUSI

Z GODNIE z postanowieniem Rady Ministrów Białorusi uruchomili się w bieżącym roku 200 elektrowni o mocy po 4.000 kilowatów każda. Energie elektryczną otrzyma 300 wsi 80 stacji maszynowych i wiejskich warsztatów montowych, 6 majątków państwowych i 18 stacji inkubatorskich. Zakłady przemysłowe miast Białorusi okazują rolnikom wielką pomoc w przeprowadzaniu elektryfikacji.



BOLESŁAW KARPINSKI

33)

Dziewczyna i atom

Miliarder amerykański — Henry Wood, zapytuje się córki Jenny, co ją łączy z inżynierem Benjaminem Scottem. Scott uległ ciężkiemu wypadkowi w laboratorium.

— Chyba sobie żartujesz ze mnie! Na czym polegała znajomość z tym pomyślnym? Poznałam go przypadkowo w laboratorium, potem zaprosił mnie do siebie, a jeszcze potem on nagadał mi mnóstwo głupstw i... i na tym koniec! O co ci właściwie chodzi?

— Hm... I to wszystko, co było między nami? Pewno, że wszystko! Co może być jeszcze?

— Wydaje mi się, że coś jednak musiało być... — mr. Wood spojrzał na córkę poważnym wzrokiem. — Słuchaj, Jenny! Wiesz o tym, że nie krepuje cię w niczym i nie wchodzi nigdy w twoje prywatne sprawy...

— No chyba, że nie! To byłoby zupełnie śmieszne. — Nie wiem, czy to byłoby takie śmieszne, ale... mniejsza o to! Chodzi teraz o coś innego, Jenny! Powiedź prawdę: co tam było ze Scottem?

— Ależ, papciu, ty chyba oszalałeś! — Jenny była cała czerwona. — Mówię ci przecież, że nie nie było!

— Tak... — mr. Wood pochylił się nad serwetką i w zamysłu bawił się jej rogiem.

— Czy wiesz, że Scott jest ranny? — zapytał po chwili. — Co ty mówisz? Pojęcia o tym nie miałam!

— Miał wypadek i od kilkunastu dni leży w klinice doktora Harrimana.

— Co mu się stało? To z pewnością ta piekielna maszyna, jaką miał w laboratorium!

— Widziałas ją?

— Ba! Benjamin mało co nie wysadził mnie razem z nią w powietrze.

— Jak to było?

— Przyszedł do niego, on zagapił się na mnie i zapomniał zupełnie o maszynach, a jak sobie wreszcie przypomniał, to przekreślił jakiś przełącznik i powiedział, że gdyby jeszcze chwila, to nastąpiłby wybuch.

— Ten wybuch nastąpił, tylko nie wtedy...

— I co? Wszystko wyleciało w powietrze?

— Nie. Eksplozja wyrwała tylko okna i drzwi.

— Eh! — Jenny skrzywiła się lekceważąco. — A on mówił, że wszystko wyleci w powietrze. Błagier!

— Nie, Jenny, Scott nie jest blagierem. To geniusz.

— Bój się Boga, papciu! — Jenny zaniosła się gwałtownym śmiechem. — On geniusz? Ten wariat?

— Wariat... Może i nie jest zupełnie normalny, ale... Obłąd graniczy często z geniuszem.

— Nie, w co jak w co, ale w to, to już nie wierzę! — dziewczyna trzęsła się cała ze śmiechu. — Scott geniuszem! Kapitalnie!

— Mr. Wood wstał z krzesła i ramieniem objął dziewczynę.

— Chodź do gabinetu — powiedział, — chcę z tobą porozmawiać poważnie.

Gdy siedział już na ogromnej, skórą krytej kanapie, Jenny skłoniła obok niego na poduszkę i podkurczając nogi pod siebie, oświadczyła z żartobliwie skupioną miną:

— Słucham cię, papciu!

— Milioner sięgnął po szkatułkę z papierosami, poczęstował córkę i sam zapalił.

— Czy wiesz, co znalezione w aparacie po wybuchu?

— Chyba drzazgi. Co mogło pozostać z niego po takiej eksplozji?

— Siła wybuchu skierowana była do góry, dolna część aparatu pozostała nienaruszona.

— Tak? Więc co znalezione w tej dolnej części?

— Mr. Wood podniósł papierosa do ust i pocłagał.

— Złoto! — powiedział spoza białego dymu.

— Złoto? — dziewczyna chwyciła go za ramię za ramiona.

— Tak, złoto.

Jenny zeszkoczyła z kanapy i z radosną miną stanęła przed ojcem.

A nie mówiłam, że on jest czarnoksiężnikiem? Od razu zgadłam!

— Mr. Wood nie zwrócił uwagi na te słowa.

— Siada! — powiedział, chwytając ją za rękę. — Jeszcze chwilę uważaj.

— Już uważam! — siadła na poprzednim miejscu.

— W aparacie znalezione złoto. Scott otrzymał je, jak przypuszczam, przez rozbicie atomów uranu. Może jakieś inne pierwiastki — dokładnie nikt tego nie wie.

— A Jen?

— Co za Jen?

— No, Jen! Jakis nieodkryty jeszcze pierwiastek, którego Benjamin poszukiwał i który nazwał moim imieniem.

— Skąd o tym wiesz?

— Jak to kłó — dziewczyna uniosła dumnie głowę. — Sam mi to powiedział!

— I co to miał być za pierwiastek?

— O tym, to już pojęcia nie mam! Nie wymagaj ode mnie za wiele, papciu. Scott bałdurzył coś o nim, ale czy ty myślisz, że jego można zrozumieć? Tajemnica, zagadka, wielka niewiadoma... — Jenny przedrzeźniała patetyczny głos Benjaminą

— Rozumiesz co z tego?

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

F-321899

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-ciej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Premerata z odbi. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Łęczyńskiego 135 zł z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sporem na miejscu 120 złotych miejsc. Kosciuszki 49.

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”